

**Ks. Roman Krawczyk**

## DOKTRYNA ANTROPOLOGICZNA RDZ 1–3 JAKO MOTYW ŻYCIA ETYCZNEGO W KSIĘDZE SYRACHA

Księga Syracha będąc „podręcznikiem praktycznej filozofii życia”,<sup>1</sup> wielokrotnie w swych pouczeniach odwołuje się do prawd zawartych w historii „początków” stworzenia w Rdz 1–3. Nauka o człowieku z Rdz 1–3 stanowi dla Syr ważny argument, który wykorzystuje w swym przekazie moralnym. Celem więc niniejszego artykułu jest przedstawienie, w jaki sposób historia „początków” stworzenia jest wykorzystywana w argumentacji etycznej Syracha.

Naukę tradycji jahwistycznej i kapłańskiej o stworzeniu człowieka przejął Syrach:<sup>2</sup> jeśli człowiek został stworzony przez samego Boga, to pomiędzy człowiekiem a Bogiem zachodzi ścisła relacja. Jest to relacja obustronna. Wychodząc z tego założenia mędrzec poucza, jaki powinien być stosunek człowieka do Boga. Syrach, odwołując się do faktu stworzenia człowieka w Rdz 1–2 poucza, że z racji tego faktu człowiek jest powołany do miłowania Boga: „z całej siły miłuje Tego, co cię stworzył” (7,30; por. 47,8) oraz do osobowego z Nim spotkania („Przyłoży swe serce, aby od wczesnego ranka się zwrócić do Pana, który go stworzył i przed Najwyższego zaniesie swą modlitwę” — 39,5). Zewnętrznym wyrazem miłości do Boga ze strony człowieka jest złożenie przepisanej prawem ofiary (por. Wj 29,28; Kpł 2,3)<sup>3</sup>. ST wymienia różne motywy chwaleń Boga. Należą do nich: wielkie czyny Jahwe ratującego swój lud (Wj 15,1–21; 2 Sm 22; Iz 12,4–5), „chwała Jahwe” (Ez 1,28; por. Wj 24,16), uczucie wdzięczności za pomoc Bożą w różnych sytuacjach (por. Rdz 24,48), świadomość własnej niewystarczalności (Hi 42,1–6). Do tych motywów, dołącza Syrach motyw z racji stwórczej działalności Boga; jest to motyw uniwersalny zawarty w samym stworzeniu: „Za wszystko wychwalaj swego Stwórcę, który cię obsypuje swoimi dobrami” (32,13). Fascynacja człowieka nad dziełami Bożymi musi ostatecznie skierować człowieka do uwiel-

<sup>1</sup> V. Hamp, *Das Buch Sirach oder Ecclesiasticus* (EB IV), Würzburg 1951 s. 5.

<sup>2</sup> Nawiązując do Rdz 1–2, Syrach 12 razy mówi o stworzeniu człowieka przez Boga (4,6; 7,30; 15,14; 17,1.3; 32,13; 33,10.13; 38,1.12; 39,5; 47,8).

<sup>3</sup> Szerzej zob. S. Łach, *Rozwój ofiar w religii starotestamentowej*, Poznań 1970.

bienia Boga. Dlatego Syrach wymieniając poszczególne dzieła Boże zaczyna i kończy swoje wezwanie do chwaleń Boga słowami: „Wychwalajcie Pana z powodu wszystkich Jego dzieł” (39,14d), „Wychwalajcie Imię Pana” (39,35a).

Człowiek został powołany do zażyłości ze swym Stwórcą, do osobowego z Nim spotkania. Świadczy o tym sam akt stwórczy Boga powołujący do istnienia człowieka (Syr 17,1). Człowiek jest więc kimś wyjątkowym w planach Bożej Opatrzności.<sup>4</sup>

Wynika to przede wszystkim z godności człowieka stworzonego na obraz Boży. Mówi o tym Syr w 17,3b: „uczynił ich na swój obraz” nawiązując do Rdz 1.<sup>5</sup> Jeśli więc człowiek jest podobny do Boga, winien to podobieństwo realizować i pogłębiać we własnym życiu codziennym. Mówiąc inaczej, podobieństwu człowieka do Boga odpowiada obowiązek prowadzenia takiego sposobu życia, który człowieka najbardziej zbliża do Boga, obowiązek zachowania Bożego Prawa (32, 14—16; — „... Kto wierzy Prawu zachowuje przykazania, a kto zaufał Panu, nie poniesie szkody” 32(24). „Przymierze wieczne zawarł z nimi i objawił im swoje Prawa” (17,12).

Jednocześnie miłość do Stwórcy, domaga się miłości do stworzenia, jakim jest człowiek. Wszelka decyzja człowieka wobec człowieka zawiera jakieś stanowisko człowieka wobec Boga. Dlatego odpowiedzialność wobec Boga zawsze zawiera w sobie konkretną odpowiedzialność wobec drugiego człowieka. Innymi słowy postawa każdego człowieka wobec innych ludzi jest realizacją i zewnętrznym wyrazem miłości wobec Boga. Stwierdza to Syrach w swych radach na temat miłosierdzia względem biednych (4,1—6). Człowiek nie powinien „odwracać się od potrzebującego pomocy i nie dawać drugiemu człowiekowi sposobności do wyrażenia swej goryczy, gdyż jak mówi Syr nawiązujący do Rdz 1—2, ten co go stworzył wysłucha jego prośby” (4,6b). Niewątpliwie Mędrzec znał doskonale starotestamentalne przepisy dotyczące miłości bliźniego<sup>6</sup> w Kpł 19,9—18, jednak jego argument ma szerszy zakres, obejmuje bowiem wszystkich ludzi; ponieważ Bóg jest Stwórcą każdego człowieka, dlatego wszyscy ludzie są wobec Boga równi. Takie uzasadnienie, jakie stosuje Syrach argumen-

<sup>4</sup> Zob. M. Filipiak, *Godność osoby ludzkiej w świetle opisów stworzenia człowieka*, ZN KUL 16(1973) z. 2 s. 27—35; Por. także, F. Vattioni, *La sapienza e la formazione del corpo umano*, Aug 6(1966) 317—323.

<sup>5</sup> Zob. H. Duesberg, *La dignité de l'homme. Sir 16,24—17,14*, BeViCh 82(1968) 15—21. L. Alonso-Schökel, *The Vision of Man in Sirach 16,24—17,14*, w: *Israelite Wisdom, Theological and Literary Essays in Honor of S. Terrien*, New York 1978 s. 235—245; R. Krawczyk, *Syrach jako interpretator Rodzajowej koncepcji człowieka* (16,24—17,14), WDP 53(1984) 77—86.

<sup>6</sup> Zob. S. Łach, *Znaczenie wyrazu hebrajskiego rea' w Pięcioksięgu*. Ekskurs I, w: Tenże, *Księga Powtórzonego Prawa* (PST II-3), Poznań 1971 s. 299—304; J. Kühlewein, *rea'. Nächster*, THAT II s. 786—791; X. Leon-Dufour, *Bliźni*, STB s. 75—76.

tując naukę o stworzeniu człowieka przez Boga, ma więc perspektywę uniwersalną.<sup>7</sup>

Człowiek, stworzenie Boże, powinien nieść drugiemu człowiekowi pomoc, stwierdza to dobitnie Syrach na przykładzie działania lekarza. Jednak zarówno uzdolnienia lekarza, jak i skuteczność stosowanych przez niego środków nie zależą od lekarza, ale od Boga (Syr 38,1—15).<sup>8</sup> Zarówno lekarz, jak i przygotowujący lekarstwa aptekarz oraz stosowane przez nich środki lecznicze są tylko narzędziem Boga, w nich działa Bóg, dzięki nim „nie kończy się Jego działanie” (Syr 38,7—8). Do Boga należy więc ostatecznie odnieść to, że lekarz potrafi rozpoznać chorobę i dobrać leki niezbędne do utrzymania chorego przy życiu (Syr 38,13—15). Traktując lekarza jako narzędzie Boże działające na mocy otrzymanych od Niego uzdolnień, Syrach nie pomniejsza roli lekarza, wprost przeciwnie, broni on pozycji zawodu lekarskiego przed tymi, którzy go nie doceniają (por. 2 Krn 16,12), podkreśla jego społeczną użyteczność. Dlatego Syrach nawołuje, aby okazywać należyty szacunek lekarzowi (Syr 38,1a), argumentując, iż „i jego stworzył Pan” (Syr 38,1b). Zlecając zwrócenie się w chorobie przede wszystkim do Boga, który jest pierwszym lekarzem (por. Wj 15,26),<sup>9</sup> Syrach natychmiast dodaje: „Poza tym sprowadź lekarza, bo jego też stworzył Pan, nie odsuwaj go, ponieważ jest ci potrzebny” (Syr 38,12).

Fakt stworzenia człowieka przez Boga implikuje zależność całkowitą stworzenia, jakim jest człowiek, od Stwórcy. Podkreśla to Syrach odwołując się do „początków” stworzenia: „Jak glina w rękę garncarza, który ją kształtuje według swego upodobania, tak ludzie są w rękę Tego, który ich stworzył” (Syr 33,13). W ten sposób, Mędrzec odwołując się do faktu stworzenia, nawołuje do zajęcia przez człowieka właściwej postawy wobec Boga. Wypowiedź nie może być jednak rozumiana w sensie przeznaczenia człowieka przez Boga do zbawienia lub potępienia, niezależnie od ludzkiego postępowania. Przemawia za tym dobitnie Syr w 15,14: „Bóg na początku stworzył człowieka i zostawił go własnej mocy rozstrzygnięcia”. Dlatego też Syr 33,13 należy rozumieć w tym sensie, iż Mędrzec stwierdza jedynie fakt zależności człowieka od Boga, który wynika z racji stwórczego aktu Bożego.

W medytacjach ST pojawia się wielokrotnie refleksja na temat zła moralnego i odpowiedzialności człowieka<sup>10</sup> przed Bogiem za swe

<sup>7</sup> Szerzej na ten temat zob. O. Kaiser, *Die Begründung der Sittlichkeit im Buche Jesus Sirach*, ZThK 55(1958) 51—63.

<sup>8</sup> H. Duesberg, *Le medecin — un sage (Ecclesiastique 38,1—15)*, BeViCh 38(1961) 43—48.

<sup>9</sup> Zob. J. Hempel, *Ich bin der Herr, dein Arzt (Ex 15,26)*, ThLZ 82(1957) 809—826.

<sup>10</sup> Szerzej na ten temat zobacz M. Filipiak, *Odpowiedzialność formą powołania*, WDr 7(1974) 46—51.

postępowanie. Jest to problem, który podejmuje również Syrach, odwołując się w swej argumentacji do „początków” historii stworzenia. Temu zagadnieniu Syrach poświęca wiele miejsca w swych rozważaniach (15,11—18,14). Wychodzi on od retorycznego pytania postawionego w formie zarzutu i uzasadnienia, że Bóg nie może być sprawcą zła, ponieważ je nienawidzi i nie ma zeń żadnej korzyści (15,11—13). Za zło moralne odpowiedzialnym Syrach czyni człowieka. Bóg bowiem stworzył człowieka i obdarzył go wolną wolą: „zostawił go własnej mocy rozstrzygania” (15,14b), „napełnił ich (ludzi) wiedzą umiejętności i pouczył ich o dobru i złu” (17,7). Odwołując się do opisu zawartego w Rdz 2—3, Syr stwierdzi, że człowiek jest jednak skłonny do zła: „ciało i krew skłania się do złego” (17,31). Decyzja możliwości wyboru moralnego pozostawiona jest człowiekowi (15,17), za którą jednak człowiek poniesie przed Bogiem odpowiedzialność (15,18—19). Bóg bowiem „nikomu nie zezwolił grzeszyć” (15,20). Świadczy o tym doświadczenie życiowe, do którego odwołuje się Syr (16,1—5) oraz historyczne fakty karzącej ingerencji Bożej (16,6—16). Kontynuując swoje refleksje Syrach (16,17—18,14) rozpatruje zagadnienie Bożej Opatrzności w świecie i w życiu człowieka. Wychodząc znów z retorycznego zarzutu, że człowiek może zniknąć w tłumie, a jeszcze bardziej w bezmiarze wszechświata, Syrach stwierdza, że tego typu wymówki o własnej małości i nicości na nic się nie przydadzą, ponieważ nigdzie nie można ukryć się przed Bogiem (16,17—23). Nawiązując do „początków” historii stworzenia (Rdz 1—3), Syrach stwierdza, że człowiek chociaż został stworzony z ziemi (17,1) i do ziemi powróci (17,1b—2a), został jednak pomyślany jako „obraz Boży” (17,3b) i wyposażony w wielkie dary, które pozwalają mu spełnić Bożą misję w świecie (17,4—8). Następnie Syr podkreśla znaczenie Prawa, które zostało dane wszystkim ludziom, aby wiedzieli, jakie jest ich prawdziwe przeznaczenie. W ten sposób Syrach scalając sferę stworzenia ze sferą „zbawienia” pragnie ustalić, jak powinien zachować się człowiek w różnych sytuacjach życiowych. Przy czym widać u niego wyraźne założenie, że człowiek jest dogłębnie związany z porządkiem istniejącym w świecie. Jedynie uzgodnienie postępowania człowieka z porządkiem świata, według Syrachy, mogło gwarantować człowiekowi powodzenie. Słusznie więc zauważa S. Stańczyk<sup>11</sup>, że księga Syrachy ma wydzwięk wybitnie egzystencjalny. Jego rady i wskazówki koncentrują się wokół życia ludzkiego; stąd też mądrość, jaką reprezentuje Syrach ma charakter uniwersalny.<sup>12</sup> Akcentując związek pomiędzy stworzeniem a Prawem wykazuje, że w aktualnej sytuacji nie można zrozumieć porządku świata i Bożych nad

<sup>11</sup> Z *antropologii Syrachy*, w: *Teologia nauką o Bogu*, s. 243.

<sup>12</sup> E. Jacob (*Sagesse et religion chez Ben Sira*, w: *Sagesse et Religion*. Colloque de Strasbourg 1976, Paris 1976 s. 91) uważa, że Syr jest pierwszym, który utworzył w Izraelu prawdziwą teologię mądrości.

nim rządów bez Objawienia na Synaju i nadania Prawa. Fakty te mają znaczenie ogólnoludzkie.<sup>13</sup> Wobec poważnych zarzutów przypisujących Bogu odpowiedzialność za zło moralne, względnie usprawiedliwiających wszelkie inne zło beztróskim ustosunkowaniem się Boga do świata i człowieka, Syrach stoi na stanowisku, że sam człowiek — jako istota wolna — jest odpowiedzialny za swe postępowanie (Syr 7,36),<sup>14</sup> oraz istnieje Opatrzność Boża ogarniająca wszystko i wszystkich. Posługując się nabytym doświadczeniem ze szczególnym uwzględnieniem „początków” stworzenia stwierdza, że każdy byt ma swoje ściśle określone przez Stwórcę przeznaczenie i wyznaczoną funkcję. W odniesieniu do człowieka właśnie Prawo spełnia rolę normatywną, wskazującą, co należy konkretnie czynić, by wypełnić zadanie w świecie. Prawo to łączy się jednak z darem wolności i możliwością podejmowania odpowiedzialnej decyzji. Te wyposażenia są udzielone ludziom od samego „początku” stworzenia. Z połączenia dwóch aspektów: przydzielenia zadań do wykonania oraz odpowiedzialności człowieka opartej na wolności wynika idea rekompensaty za ludzkie czyny. Problem zła moralnego zahacza o stworzenie w samym początku o tyle, o ile jest karą i konsekwencją odrzucenia Prawa, które stanowi jeden z najistotniejszych elementów w nauce Syracha.<sup>15</sup>

Wiele miejsca w swoich rozważaniach Syrach poświęca problemowi śmierci i właściwej wobec niej postawy człowieka. Nie oferuje nam jednak jednej, reprezentatywnej odpowiedzi na te pytania. Syrach odwołując się znów do „początków” stworzenia w Rdz 2—3, udziela raczej różnych odpowiedzi, które pozostają ze sobą w stosunku dialektycznym.

Założeniem oczywistym jest, iż Syr uważa, że życie musi się kiedyś skończyć, Traktuje więc śmierć biologiczną człowieka jako fakt nie wymagający wyjaśnienia. „Pamiętaj, że wszyscy pomrzemy” (Syr 8,7b; 14,12; 14,17). Wobec śmierci wszyscy ludzie są równi, dlatego w 8,7a Syr przestrzega przed radością z powodu cudzej śmierci. Na fakt równości wobec śmierci wskazują również takie wypowiedzi Syr, jak w 17,32b: „wszyscy ludzie są tylko ziemią i prochem”, czy w 33,10: „wszyscy ludzie są z gliny”, dlatego Bóg „odliczył (ludziom) dni i wyznaczył czas odpowiedni” (Syr 17,2a). Wobec faktu śmierci, człowiek nie powinien się buntować, gdyż „takie jest dziedzictwo wyroku dane przez Boga każdemu ciału, po cóż masz się przeciwstawić Prawu Najwyższego” (Syr 41,4ab). Śmierć więc według powyż-

<sup>13</sup> Szczegółową analizę Syr 15,11—18,14 zob. G. L. Prato, *Il problema della teodicea in Ben Sira*, Roma 1975 s. 209—292.

<sup>14</sup> Zob. M. Fang Che-Yong, *Sir 7,36 iuxta hebraicum veritatem*, VD 40(1962) 18—26.

<sup>15</sup> J. Marböck, *Gesetz und Weisheit*. Zum Verständnis des Gesetzes dei Jesus Sirach, BZ 20(1976) H. 1 s. 1—21.

szych wypowiedzi jest pojmowana jako koniec życia. Przyjmowana jest bez gniewu i oburzenia, ponieważ jest czymś oczywistym — nawet jeśli się z tego powodu cierpi. Człowiekowi przysługuje pewna ilość lat życia — siedemdziesiąt, najwyżej osiemdziesiąt (por. Ps 90,10), a w wyjątkowych wypadkach sto (Syr 18,9). Jest wyłącznie sprawą człowieka, by te lata zostały rzeczywiście wypełnione życiem, bowiem są one jednorazowe i gdy miną, życie kończy się. Odnosi się to do wszystkich ludzi bez wyjątku, mądrych czy głupich, biednych czy bogatych (Syr 41,1—2). Dla życiowej mądrości Izraela, której reprezentantem jest również Syrach, jest to oczywiste założenie, ilekroć mówi o śmierci. Z tego punktu widzenia śmierci nie przypisuje się większego znaczenia, gdyż jak mówi Syr 14,17: „wszelkie ciało zużywa się jak szata. Prawo zaś odwieczne mówi: „musisz umrzeć”. Śmierć biologiczna jest więc faktem nieuniknionym przez człowieka, dlatego powie Syr: „nie bój się wyroku śmierci, pamiętaj o tych, co przed tobą byli i będą po tobie” (41,3).

Obok śmierci w znaczeniu końca biologicznego życia człowieka, w wypowiedziach Syracha spotykamy refleksję na temat śmierci pojętej jako „sfery śmierci”. Koncepcja śmierci jako „sfery” jest znakiem wpływu, jaki na Syr wywarła myśl kultowa, a szczególnie idea przymierza, która leży u podstaw jahwistycznego opowiadania o raj u i upadku.<sup>16</sup> Syr 15,17 stwierdza: „przed człowiekiem życie i śmierć, co mu się podoba to otrzyma” i powtórzy w 37,17—18: „Korzeniem zamierzeń jest serce, skąd wyrastają cztery gałęzie: dobro i zło, życie i śmierć, a władzę nad nimi sprawuje język”. Te same myśli spotykamy w Pwt 30,15,19: „Kładę dziś przed tobą życie i szczęście, śmierć i nieszczęście (...) kładę przed wami życie i śmierć, błogosławieństwo i przekleństwo. Wybierajcie więc”. Łatwo tutaj dostrzec znak równości między śmiercią, nieszczęściem i przekleństwem. Związane z tym konkretne wyobrażenia można znaleźć w Pwt 28,16—68, w pełni rozwiniętym kultycznym tekście przekleństwa. Groźba śmierci zawarta w kulcie przymierza w razie jego złamania przez Izrael rozpoczyna się od plag, biedy i zamętów tego życia, aby swój ostateczny szczyt osiągnąć w fizycznym zniszczeniu. „Życie”<sup>17</sup> natomiast, jest tu terminem służącym na oznaczenie wszelkich bożych błogosławieństw, czyli dóbr, które czynią człowieka szczęśliwym na ziemi (długie życie, liczna rodzina, dobre urodzaje, przebywanie pośród ludu). Gdy jednak w kulcie przymierza śmierć (i życie) ma sens kolektywny, to Syrach mówi o nich w znaczeniu indywidualnym. Również w przypadku jahwistycznego opowiadania o raj u i grzechu pierwotnym — pod wpływem wyraźnym, którego jest Syrach (25,24 por.

<sup>16</sup> Odnośnie wpływu idei przymierza na Rdz 2—3 zob. N. Lohfink, *Pieśń chwały*, Warszawa 1982 s. 60—64.

<sup>17</sup> Por. M. C. Carmichael, *Deuteronomic laws, wisdom and historical tradition*, JSS 12(1967) 198—206.



17,1—2; 40,1.4) — mamy do czynienia z koncepcją śmierci zaczerpniętą z kultu przymierza.<sup>18</sup> Zanika wtedy pozorna sprzeczność między groźbą śmierci w momencie złamania zakazu a faktem, że nasi pierwsi rodzice mimo grzechu nie umarli biologicznie, lecz zostali jedynie wypędzeni z raju, w którym stoi „drzewo życia” (Rdz 2,17; 3,23).<sup>19</sup> Zostali skazani na powolne, ciężkie umieranie. Mają bowiem ciężko pracować, w pocie czoła spożywać chleb i męczyć się w godzinę śmierci.<sup>20</sup> To samo powtórzy Syr w 40,1: „Bóg obarczył wielką udęką i ciężkim jarzmem synów ludzkich, od dnia wyjścia z łona matki aż do dnia powrotu do matki wszystkiego co żyje”. Także według Syr śmierć może mieć swój początek w momencie wygnania człowieka z jego dziedzictwa. O wygnaniu mówi się tu bowiem w kontekście, w którym równie dobrze mogłaby być mowa o śmierci: „dziedzictwo dzieci grzeszników pójdzie na zatracenie” (41,6a; por. 41,11). I odwrotnie — mądrość Syr 24,12—22 obiecuje, że jeśli kto słucha jej głosu, będzie mógł na nowo zbliżyć się do drzewa życia (por. Prz 3,16—18; 11,30; 13,12). Nie chodzi tutaj o sam termin „drzewo życia” ale przede wszystkim o całą treść, która zbliża ten tekst (Syr 24) do opowiadania rajskiego. „Wysłałam z ust Najwyższego i niby mgła okryłam ziemię (...) przyjdźcie do mnie, którzy mnie pragniecie, nasyćcie się moimi owocami” (Syr 24,3.19).<sup>21</sup> Podążając za wezwaniem mądrości, włącza się więc człowiek w porządek stworzenia, w porządek pochodzący od Boga i właśnie dlatego znajduje się w „sferze życia”.<sup>22</sup> Z kolei śmierć, „sfera śmierci”, to życie daleko od Boga i poza ustanowionym przez Niego porządkiem stworzenia.

Syrach jako przedstawiciel tradycyjnej myśli nurtu mądrościowego ST, w swej nauce — w oparciu o Rdz 2—3 — podkreśla motyw nagrody lub kary jako konsekwencji postępowania człowieka; sam człowiek przez swoje bogobojne lub grzeszne życie zapewnia sobie życie lub sprowadza śmierć (por. Prz 10,1.27; 12,19; 14,27). Takie rozumienie zasady odpłaty nie wyklucza oczywiście pochodzenia nagrody lub kary od Boga, ale zdaje się wskazywać na pewien związek przyczynowy między bogobojnością i nagrodą, czy między grzechem i karą. Należy też pamiętać, iż spojrzenie mędrców Izraela na życie ludzkie nie wykracza poza ramy doczesności. Dlatego Syr w 14,13a powie: „zanim umrzesz, czyn dobrze przyjacielowi” a w 14,14—16 Syr stwierdzi: „nie pozbawiaj się dobra obecnej chwili (...) dawaj, bierz i staraj się o rozrywki dla siebie, albowiem w Szeolu na próżno szu-

<sup>18</sup> M. Filipiak, *Biblia o człowieku*. Zarys antropologii biblijnej ST. Lublin 1979, s. 197.

<sup>19</sup> Motyw „drzewa życia” — rozbudowany całkowicie w duchu identyfikacji Tory i Mądrości — znajduje się w Syr 24,12—22.

<sup>20</sup> Por. M. Filipiak, *Biblia o człowieku*, s. 197, nota 29.

<sup>21</sup> Por. Lang B., *Frau Weisheit*. Deutung einer biblischen Gestalt. Düsseldorf 1975 s. 152—154.

<sup>22</sup> Por. M. A. Dubarle, *Les Sages d'Israel* (LD1), Paris 1964 s. 158.

kać przyjemności". Od samego początku spojrzenie skierowane jest wyłącznie na ludzkie możliwości właśnie w tym życiu i nie okazuje się żadnego zainteresowania tym, co jest poza jego granicami.<sup>23</sup> Nie oznacza to wcale, że Syrach jest obojętny na ludzkie postępowanie. W wielu tekstach Syrach wyraża bowiem swe przekonanie, że Bóg nie jest obojętny na postępowanie ludzi, że za prawość wynagradza, za zło karze. „W końcu powstanie i odplaci im; odplata każdemu z nich będzie dana” (17,23). „Wykonujcie dzieła wasze przed czasem, a On da wam nagrodę w czasie oznaczonym” (Syr 51,30). Aczkolwiek teksty Syrachy nie precyzują, w jakiej formie będzie miała miejsce ta odplata, to jednak wynika z nich, że dokonuje się ona na ziemi.<sup>24</sup>

Reasumując, należy stwierdzić, że Syrach w swym spojrzeniu na człowieka nie odwołuje się do argumentów spekulatywnych, ale w swej argumentacji etycznej wykorzystuje doktrynę antropologiczną zawartą w Rdz 1—3. Na bazie tej doktryny pragnie zaakcentować prawdę moralną dotyczącą każdego człowieka.

Siedlce

Ks. ROMAN KRAWCZYK

**Grzegorz Pelczyński**

## TEOLOGIA POKOJU W TEKSTACH PROTO-IZAJASZA

Pokój jest jedną z najpowszechniejszych idei ludzkości, którą w każdej epoce próbuje się urzeczywistniać. Nic więc dziwnego, że stanowi on przedmiot teoretycznych dociekań. W naszych czasach powstała nawet specjalna dyscyplina naukowa nim się wyłącznie zajmująca, zwie się badaniami nad pokojem, a niekiedy irenologią (od grec. *eirene* — pokój) bądź polemologią (od grec. *polemos* — wojna). Pokój nad którym zastanawia się ta nauka, jest zjawiskiem empirycznym. Daje się nam obserwować, przewidywać, daje się odczuć jego brak na przykład w czasie wojny. Natomiast teologia pokoju to stricte chrześcijańska nauka o pokoju. Dotąd nie wyodrębniła się ona jako samodzielna dyscyplina, uprawiają ją niezależnie od

<sup>23</sup> Por. M. A. Dubarle, *Oczekiwanie nieśmiertelności w Starym Testamencie i w judaizmie*, „Concilium” 6—10(1970) 214—222.

<sup>24</sup> W 7,17 Syrach wzywa ludzi pysznych, aby unizili mocno swą pychę: „Upokorz się głęboko, bo to, co czeka człowieka, jest robactwem”. Por. C. Jakubiec, *Stare i Nowe Przymierze. Biblia i Ewangelia*. Warszawa 1961 s. 192.